

Pismo NSEE "Solidarność" Fabryki Wagonów "Świdnica" w Świdnicy Nr 001/82
15.10.82r

~~Stowarzyszenie~~
Kolejowy - członkowie NSEE "Solidarność" PWSW Świdnicy, minęła 10-ty dzień wojny w dziejach naszego narodu. Władza reżimowa PRL pod kierownictwem gen. Jaruzelskiego realizuje punkt po punkcie haniebny plan gotując w nas, prawych obywateli Polski. Juncie w realizacji gwałtu pomagają ludzie, którzy w obronie swoich stołków, pomocy i własnego wygodnictwa robią wszystko co im połąca. Ta grupa ludzi jest przedłużeniem gwałtu praw i swobód obywatelskich. To oni przycynają się do przedłużenia stanu wojennego, to przez nich płaczą nasze dzieci, matki, sony. To przez nich cierpią w więzieniach internowani. Nie ujdzie im to na suche jeśli w porę nie ockną się. W zebraniu tajnym 12 b.r. NSEE "Solidarność" PWSW powołała do życia "WOLNY WAGONOWIEC". Zdaniem rzekomej ma być to gazetka, w której zamieszczane będą najważniejsze fakty, wydarzenia, opinie i publikacje dotyczące naszego zakładu. Będziemy współpracować z ludźmi dobrej woli, z obywatelami prawnymi w walce ze zżem, którego nie imię r e s t i m . R.N.

I stało się. Nasz "ludowy" czu, poszukiwany WRON-ie zdelegalizował związki zawodowe. Jednym zamachem wszystkie, choć naprawdę chodziło tu tylko o "Solidarność". Już od pierwszego dnia podpisania umów z robotnikami Gdańska, Szczecina i Jastrzębia rządowa grupa spod znaku PZPR usilnie pracowała nad sposobem całkowitego wyeliminowania i podporządkowania sobie całego narodu. Nicwiele ponad rok trwało wgląd w wolności swoboda. Czas formowania się i początki niszczenia naszego związku. W grudniu ub.r. roku przy udziale szeregowej szeregowej szeregowej. Władza nie spodobała się nałód. Sześć WRON-y pierwszy człowiek Moskwy, gen. Jaruzelski obiecywał wprowadzić, że nie dojdzie do rozwiązania związków zawodowych. Jasnemu nam mogliśmy się przekonać jak dotrzymywane są przyrzeczenia dawane społeczeństwu przez przywódców władzy. Frekwencja się zobowiązała, że rządząca ekipa gotowa jest utopić nałód w krwi ratując swe uprzywilejowane, elitarne powycje. Nie ładny się, że chodzi tu o interes robotników. Tuż w tym jest interes robotników, jaka jest robotnicza PZPR. Utraciwszy szafanie nie tylko wśród ogółu narodu, ale nawet wśród nielicznych swych oszczędnych członków, partia decyduje się na wszelkie chwytaby tylko przetrwać do ludzi. Podrzucone już były różne pomysły typu OKON, PRON, a także przy pomocy układowego Sejmu podrzucono kolejkę twór - związki zawodowe. "Chcieliście miś wiązki, więc je mamy". Nawet mogą być w nazwie "samorządowe" i "niezależne" - /od nas/. A popatrze jak to szybko chcemy zakłócić. Delegalizacja związków 8.10 a już 11.10, minął powstał spontanicznie nowy związek, rzekomo oczekowany przez zdecydowaną większość pracowników.

A jak było w naszym zakładzie?
W godzinach ranek 11.10 dyrektor zakładu wydał polecenie kierownikom działów i wydziałów aby w tym samym dniu podali kandydatów do komitetu zakładowego. O godz. 12⁰⁰ tegoż dnia zebranie się rozpoczęła sformowana grupa pracowników fabryki i został powołany 14-osobowy skład grupy inicjatywnej. Z wykonaniem kandydatów różnie radzili sobie różni kierownicy. Były dźwięki, gdzie zebrani pracownicy świadczą się o co chcieli, rozszli się natychmiast do pracy, gdzie ludzi w dyskusji stwierdzono, że nie mogą nie być sobie nowych związków. Tam podjęto postulaty, aby najpierw odwołać stan wojenny, uwolnić skazanych i internowanych a dopiero potem przystąpić do negocjacji w sprawie związków. Niektórzy kierownicy usłuchali się do sposobu zakładowego sprawy poprzez masowe podanie kandydatów ze swego działu. Bez względu jednak na powyższe zebranie grupy pracowników odbyło się i zostało sformowana ta grupa inicjatywna nowych związków /czyt. partyjnych/. W dniu następnym uszykowaliśmy z gródnika zakładowego radiowoła następująco nazwiska pracowników wnoszących w skład grupy inicjatywnej. Są to:
I. Szlach Antoni - W8

2. Aukstol Julian	-	W 5	9. Drożdż Franciszek	-	W 3
3. Banek Henryk	-	DKJ	10. Ryska Michał	-	W 3
4. Binykiwicz Bogusław	-	TS	11. Cebulko Józef	-	W 3
5. Moniecu Włodzisław	-	TE	12. Kowowski Władisław	-	W 3
6. Cichawa	-	TE	13. Biżon Jan	-	DKJ
7. Bielicki Waldemar	-	W 5	14. Wodnick Henryk	-	W 3
8. Proczarski J.	-	W 3			

Nie wiemy jeszcze naprawdę czy lista ta jest kompletna i aktualna dlatego. Może w międzyczasie niektórzy wycofali się uwiedomiwszy sobie w co porwali wciągnęli. Może doszli inni. Są naprawdę na tej liście tacy, którzy świadomie i dobrowolnie chcą uczestniczyć czynnie w tej perfidnej hecy. Są też na tej liście niestety, i nasi członkowie "Solidarności", a nawet tacy, którzy zostali wybrani na szefów organizacji wydźwiękowych /Solidar- skich W 5 /. Oni byli oneżni na urzędystach podpisaniu naszego statutu, przysięgli na kraj i sztandar, że nigdy nie strącają idei SOLIDARNOŚCI, że zachowają wierność naszemu związkowi, że trwać będą na dobre i na złe przy tym sztandarze. Tacy albo faktycznie przysięgli, albo sparli się oie- bia. Jak łatwo gruchla się idea Solidarności, a tym samym swoje samiecie. Przynależność do jakiegokolwiek organizacji powołanej przez obecne władze w tym i przynależność do tworzących obecnie związków zawodowych jest równo- ważna z akceptacją stanu wojennego. Jest wyrażeniem zgody na bezprawie i terror. Jest wyrażeniem zgody i poparciem przedsięwzięcia i wzięcia nie- wiarygodnych ludzi, przelewni robotniczej krwi. Główni powodują się ludzie, którzy tak łatwo przechodzą na skuszę. Może nimi "powoduje" szafarstwo, może nie- żność do wszystkiego co naprawdę polskie, uras do Solidarności, może sku- szenie kęsa na juczaszowiec grebniki, a może szczerz nadlepienie i zwykła głupota.

Czykolwiek się powodowali, posługują jedynie na naszym pogrzebie. Przyjdzie czas, że będą musieli ponieść odpowiedzialność za swoje czyny !!!

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Szukamog kwiatki i

W związku z konieczną decyzją "zabnego" Sejmu klasa robotnicza aktywnie przy- stąpiła do akcji protestacyjnej, dając wyraz swego oburzenia dla komunistycznych zabiegów poprzez rozplakatowanie naszego plakatu ulotkami popierającymi nasz związek-jaki chręmy-SOLIDARNOSC. Załoga naszego plakatu jest przechowana, że tylko wspólna i aktywna walka przeciw tej fałszywej może przynieść nam zwycięstwo. Wyjątkowo SOLIDARNOŚCI także dajmy winę wszelkim podstępom i propagandzie błysnącej z radio i telewizji o sukcesach i reżimu w tworzeniu nowych związków. Wszystko to jest obłudne kłamstwo. Zadaniem naszym w obecnej sytuacji jest zmobilizowanie wszelkiego rodzaju akcji protestacyjnych, które doprowadzą niektórych "wielkich" partyjniaków do wykania- nia swej bezsilności wobec poczynań naszych ludzi. Do takich wcielenych salicyb należą przede wszystkim mistrza W4 - Władysław Koziołko, który gwałcie zębami srywa wszelkie ulotki i plakaty pojawiające się na wydziale. Świadomy to o pojemności jego urysku, który nie jest zbyt nie napełniony wiadomościami po partyjnym technikum, gdzie tabliczka młocenia to "dla niego problem. Nie wie nawet ile waga na niderach. Nie wie co dziwnego, że tak właśnie liże ręce a nogi swoim przeżobonym, że spóźnienie się stołka ozna- cza dla niego sprężynę do koperta. Takich ludzi należy wytknąć palcami i beczliwy wykazywać ich na kródkim ich popisie.

Solidarni

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Na wydziale W-5 do powołania nowych "pseudozwiązków" znalazło się dwóch ochotników samowolców. Są to: były akamiliant Waldemar Bielicki, kolaborant wyzuty ze wszystkich szwad rolniczych, koriarowicz, strażon, Okonkiewicz o chwiałnych poglądach, Julian Aukstol - zwany "SABIELA" - który pewnie wydzi, że komocą siebie, gwałt ludzi do wstąpienia w nowe związki. Dziś-kacz PPR, perfidny służus Jun- ty, który dnia 31.08 w czasie manifestacji robił zdjęcie dla SB. Były one polskiej przema-niego osobistość romużykrowywna. Adres: Legionplatte 07 Kierownik W-5 - T. Debliski - to-problemy wróg ulotek. Szywa je z kienwid- oia i-susielkością godną kolchorente. Adres: Legionplatte 03

PARTIA

PPR

PARTEI WSBELITE PLANY TWORZY
DZIE WYKONALIC ROZLODZO

WYKONALIC NIE WIERDE
BRAN POD LEP I DALSO KIERDE
Góra

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX